

PRZYCZYNEK DO SPRAWY ZNISZCZENIA ARCHIWUM ARMII KRAKÓW

Kapitan Zygmunt Stanisław Nalepa urodzony 24 maja 1889 roku w Krakowie, oberleutnant armii austriackiej w czasie I wojny światowej, ranny, następnie chory na tyfus, po okresie rekonwalescencji uczestniczył w organizowaniu 1 pułku strzelców podhalańskich WP gdzie następnie dowodził kompanią w stopniu kapitana. W 1928 roku został przeniesiony do 56 pp w Krotoszynie, a następnie do składnicy MOB tegoż pułku w Jaworznie Poznańskim. W 1939 roku został przeniesiony w stan spoczynku. W 1938 roku powołano go ponownie do służby w Komendzie Miasta Krakowa skąd odkomenderowano go do Dowództwa Ćwiczeń „Antoni” czyli do sztabu Armii Kraków.

Od 1 września 1939 roku sztab Armii przenosił się wielokrotnie z miejsca na miejsce pod naciskiem nalotów Luftwaffe lub nacierających niemieckich wojsk lądowych. Przez cały ten czas w sztabie pełnił swoje obowiązki kapitan Z. Nalepa.

14 września, po załamaniu się polskiego natarcia nad Tanwią, dla wielu oficerów sztabowych stało się jasne, że przebicie się całości sił Armii jest nierealne. Tym samym dowódcy stanęli przed koniecznością podjęcia decyzji o poświęceniu części sił i środków na ołtarzu wojny. Oczywiście było, że w pierwszym rzędzie należy zadbać o dalszą możliwość działania jednostek liniowych, tak więc postanowiono

zlikwidować część rozbudowanych służb tyłowych. Jako pierwsze ofiarą takiej decyzji padają zawsze tabory. Tak było i tym razem. Sztab Armii rezygnując z części taboru musiał poświęcić swoje archiwum przewożone na likwidowanych wozach. W tej sytuacji szef sztabu Armii wydał ustne polecenie oficerom opiekującym się aktami zniszczenia dokumentów, których nie można było dalej transportować. Dokonać tego miało kilka grup oficerów tworzących komisje likwidacyjne. Do jednej z nich, wraz z kapłanem por. Ciomberem i chor. Duńkiewiczem, włączono kapitana Z. Nalepę.

Trzyosobowa komisja likwidacyjna kpt. Nalepy zniszczyła swoją część akt (głównie były to dokumenty dotyczące administracji wojskowej i mobilizacji w rejonie Częstochowy) paląc je, a metalowe pieczęcie zakopując. Z prac tych sporządzono protokół, który został ukryty przez kpt. Nalepę przed pójściem do niewoli po kapitulacji Armii Kraków. Protokół ten ukrywany był przez niego najpierw w obozie jenieckim, a potem w mieszkaniu konspiracyjnego oficera. Po aresztowaniu kpt. Z. Nalepy (osadzony w KL Auschwitz, w którym zginął) dokument był przechowywany przez następne czterdzieści parę lat przez jego syna. W 1990 roku został ofiarowany do zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa.